

OBRAZY STAROŚCI W SPÓŹNIONYCH KOCHANKACH WILLIAMA WHARTONA

Magda Wieteska, e-mail: mag.wieteska@gmail.com
 Uniwersytet Wrocławski
 pl. Uniwersytecki 1, 50-137 Wrocław



STRESZCZENIE

Utrzymanie dobrej kondycji psychofizycznej w okresie starości jest jednym z celów edukacji senioralnej. Jest to jednak cel trudny do realizacji m.in. ze względu na stygmatyzację czasu późnej dorosłości, narosłe wokół niej stereotypy oraz – co istotne – również stosunek do własnego życia i zachodzących w nich zmian, ujawniany przez samych seniorów, a zwłaszcza seniorki.

Powieść Williama Whartona jest próbą zburzenia owych stereotypów i nadania obrazom starości zupełnie innego wymiaru.

Słowa kluczowe: późna dorosłość, starość, seniorzy, William Wharton, powieść, kobiecość, stygmatyzacja, stereotypizacja.

The images of old age in *Last Lovers* by William Wharton

ABSTRACT

Maintaining a good psychophysical condition in old age is one of the objectives of senior education. An objective difficult to achieve i. a. due to the stigma of late adulthood, the stereotypes developed around it and – importantly – also the attitude towards their own lives and changes undergone by the seniors themselves, especially women.

The novel by William Wharton is an attempt to crush these stereotypes and give the images of old age an entirely different dimension.

Keywords: late adulthood, old age, seniors, William Wharton, novel, femininity, stigma, stereotyping.

Problematyka starości, niegdyś zaniedbywana pod względem refleksji i badań, w ostatnich latach nabrała innego wymiaru. Wraz ze wzrostem populacji osób starszych na świecie coraz więcej uwagi poświęca się zagadnieniom związanym z poprawą jakości egzystencji seniorów, zarówno w wymiarze lokalnym, jak i międzynarodowym¹. Szczególnym zainteresowaniem obdarza się te dziedziny życia, które mają bezpośredni wpływ na poczucie dobrostanu osób starych, a więc: rodzinę, zdrowie i finanse. Aspekt zdrowia rozpatrywany jest jednak najczęściej w kontekście ogólnej sprawności psychofizycznej, dostępu do służby zdrowia, odpowiedniego uposażenia umożliwiającego zakup leków, rehabilitację itp. Rzadziej natomiast poruszane są kwestie związane z seksualnością seniorów. I choć „przyzwolenie na seks osób starszych powoli wzrasta, jednak większość ludzi wciąż nie wierzy w ich seksualne potrzeby albo nie może sobie wyobrazić kochających się starszków, na przykład własnych dziadków”². Tymczasem psychologowie, seksuolodzy i lekarze zgodnie

1 S. Steuden, *Psychologia starzenia się i starości, Wstęp*, Warszawa 2011, s. 9.

2 Z. Lew-Starowicz, A. Fijałkowska-Grabowiecka, *Seks kontrowersyjny*, Warszawa 2004, s. 121.

twierdzą, że „seks ma działanie prozdrowotne, co oznacza, że aktywność seksualna sprzyja zdrowiu i długowieczności”³.

Jednak o ile mężczyźni-seniorzy aktywni seksualnie zazwyczaj nie budzą zdziwienia ani zgorzelenia, a nawet ich związki z młodszymi kobietami są coraz powszechniej akceptowane, to już seksualność pań-seniorek bardzo często bywa tematem tabu. Szkoda – bowiem jak twierdzi Nina Andrycz – kobieta starzeje się wtedy, gdy nie jest kochana. Występuje tu swoista korelacja pomiędzy miłością pojmowaną jako „czynne zainteresowanie się życiem i rozwojem tego, co kochamy”,⁴ a starością, którą z kolei charakteryzuje „stopniowe wycofywanie się z czynnego życia, rezygnowanie z dotychczas pełnionych ról oraz izolowanie się od szerszego otoczenia”⁵. Pomimo niezaprzeczalnego faktu, że miłość nie jest przypisana do konkretnego wieku, a „człowiek jest istotą seksualną przez całe życie”⁶, dopiero od niedawna seksualność osób starszych stała się przedmiotem zainteresowań badaczy⁷. Wynika to z faktu, że starość postrzegano wcześniej jako okres życia zupełnie jej pozbawiony⁸.

„Starość, pomimo iż odwieczna i nieunikniona, obrosła grubą warstwą stereotypów i błędnych przekonań, efektem których jest ujmowanie tego okresu życia jako nieatrakcyjnego”⁹. Taka stereotypizacja osób starszych przyczynia się do ich stygmatyzacji, a ta z kolei prowadzi do dyskryminacji¹⁰.

Należy jednak zaznaczyć, że niechęć do podejmowania aktywności i potrzeba odosobnienia seniorów wynikają również po części z naturalnych dla tego wieku zmian w sferach biologicznej i intelektualnej. Spowolnieniu ulega czas reakcji na bodziec, osłabia się pamięć mechaniczna i bezpośrednia, rozpad dotyka także funkcji inteligencji płynnej. Regres ten nie tylko jest przyczyną gorszego samopoczucia osób starszych, ale również powoduje ich zniechęcenie do działań, w tym nabywania nowych umiejętności.

Skupianie się na tym, co było, powrót do nieraz bardzo odległych wspomnień to z kolei zasługa utrzymującej się na stałym poziomie pamięci długoterminowej (wstecznej). Również inteligencja skryształizowana (społeczna – nabyta w toku uczenia się) wykazuje w okresie starości wzrost. Oznacza to, że – wbrew stereotypom – seniorzy nie muszą być słabi fizycznie i intelektualnie, mogą odczuwać radość z życia, mieć plany na przyszłość. I choć związane z wiekiem pogarszanie się stanu zdrowia ogranicza fizyczność¹¹, to nabyte wcześniej umiejętności, podtrzymywane regularnym treningiem, pozwalają cieszyć się sprawnością pomimo następstw nieuchronnych zmian percepcyjno-motorycznych.

Przykładem osoby w wieku senioralnym, która zachowała dobrą formę pomimo upływu lat, jest bohaterka powieści Williama Whartona *Spóźnieni kochankowie*.

Pomimo iż jest to postać fikcyjna, zasadne wydaje się być przeanalizowanie fragmentów historii jej życia z kilku powodów. Pierwszy z nich dotyczy postawy kobiety – Mirabelle wydaje się żyć zgodnie z gerontologiczną teorią aktywności oraz koncepcją pozytywnego starzenia się. Drugi powód – nie mniej ważny – związany jest z ukazaniem seksualności kobiety w wieku senioralnym.

Akcja powieści toczy się w Paryżu, w latach siedemdziesiątych XX wieku. 50-letni Amerykanin John po rozstaniu z żoną przyjeżdża do Paryża, by oddać się swojej pasji – malowaniu obrazów. Nie zabiera ze sobą żadnych oszczędności, żyjąc niemal jak kloszard, na ulicy. Podczas jednej z sesji w plenerze poznaje 72-letnią Francuzkę, Mirabelle.

3 Z. Lew-Starowicz w rozmowie z M. Wieteską, *Seks, viagra, menopauza*, „Gazeta Senior” 2015.

4 E. Fromm, *O sztuce miłości*, Poznań 2000, s. 37.

5 R. Kałużny, *Idea kształcenia ustawicznego a aktywność edukacyjna seniorów*, „Biblioteka Gerontologii Społecznej” 2012, nr 1.

6 A. Fabiś, *Partnerstwo i seksualność seniorów*, [w:] A. Fabiś, J. K. Wawrzyniak, A. Chabior (red.), *Luźna starość. Wybrane zagadnienia gerontologii społecznej*, Kraków 2015, s. 152.

7 Tamże.

8 Tamże.

9 I. Zakowicz, *Starzenie się w kulturze młodości. Wybrane strategie obrazowania późnej dorosłości w reklamie*, „Ogrody Nauk i Sztuk” 2012, s. 381.

10 D. Niewiedział, *Już nie kobieta? Samoocena atrakcyjności ciała starzejących się wdów*, „Dyskursy Młodych Andragogów” 2014, nr 15.

11 R. D. Hill, *Pozytywne starzenie się. Młodzi duchem w jesieni życia*, Warszawa 2010, s. 12.

Mirabelle jest nietypową starszą panią. Uprawia jogę, gra na klawesynie, włada językami obcymi, wciąż pogłębia wiedzę o sztuce i literaturze. Jest szczupła, zwinna, szybka w ruchach, choć niewidoma. Deficyt wzroku nie ogranicza jednak chęci samorealizacji starszej pani, wydawać by się nawet mogło, że wzmaga jej potrzebę poznawania świata.

PODWÓJNY WIZERUNEK MIRABELLE

Uważny czytelnik dostrzeże zmianę w opisie Mirabelle – przed nawiązaniem więzi z głównym bohaterem powieści – i w trakcie jej pogłębiania. 50-letni Amerykanin spotykając karmiącą gołębie 72-letnią Francuzkę, przygląda się jej przez pryzmat stereotypów, używając języka, którym zwykle określa się seniorów. Świadczą o tym bezpośrednie zapisy: „starsza pani ubrana na czerwono”, „jak na starszą paniusię ma wcale silne ramiona”, „niewidoma staruszka”, „starsza niewidoma dama”, „Boże, jak gdybym słyszał moją matkę!”¹². Przymiotnik „starsza” odmieniany jest przez niemal wszystkie przypadki. Nie są to „jednoznacznie negatywne i nacechowane wrogością określenia jak: staruch, dziadyga, stara baba”¹³, niemniej jednak można uznać je za stereotypizujące. John w początkowej fazie znajomości z Mirabelle zauważa co prawda walory fizyczne zwykle rzadko przypisywane senior(k)om, jednak w opisach tych wciąż dodaje określenie „starsza”. W jego oczach jest to więc szczupła, zgrabna, schludna, szybko, swobodnymi ruchami zapinająca płaszcz, o szybkich, pewnych dłoniach, szczupłych zgrabnych nogach, witalna i odważna¹⁴, ale jednak niezmiennie starsza pani. A starość niekoniecznie idzie w parze z pięknem, co więcej – dla wielu ludzi zestawienie tych pojęć bywa szokujące¹⁵ i nie do przyjęcia.

Postrzeżenie Mirabelle zmienia się wraz z nabieraniem do niej przez Johna osobistego stosunku. Znika „starsza pani”, a jej opisy stają się po prostu opisami pociągającej kobiety, momentami nawet dziewczyny, która ma delikatną i łagodną twarz, miękkie, wąskie wargi, włosy zaplecione w długi warkocz i wygląda jak mała dziewczynka, podlotek¹⁶. Amerykanin konkluduje, że „aż trudno uwierzyć, że (Mirabelle) ma 72 lata”¹⁷.

Zastanawiać może, skąd wzięła się ta przemiana. Czy to kwestia kochania i bycia kochaną odmłodziła kobietę, czy to może tylko zafałszowany obraz w głowie zakochanego Johna¹⁸? Niezależnie od tych domniemywań na tempo starzenia się Mirabelle niewątpliwie wpływ miały procesy kognitywne, takie jak wspomniane regularne ćwiczenia fizyczne i muzyczne, które powstrzymują lub spowalniają zmniejszanie się możliwości intelektualnych wraz z wiekiem¹⁹. Można też domyślać się, że bohaterka *Spóźnionych kochanków* żyła zgodnie z koncepcją pozytywnego starzenia się, zakładającą, że „istnieją pewne działania, które można podejmować w celu zwiększenia dobrostanu, nawet w warunkach związanego z wiekiem pogarszania się stanu zdrowia oraz straty kogoś bliskiego”²⁰. Teoria ta zakłada, że celem człowieka jest dążenie do szczęścia (dobrostanu) poprzez afirmację i akceptację swojego życia na wszystkich jego etapach. Cel ten konstytuowany jest w oparciu o umiejętność przeżywania pozytywnych emocji, zaangażowanie w aktywność oraz nadawanie swojemu życiu znaczenia. Realizuje się go poprzez pełne życzliwości relacje z innymi, autonomię psychiczną i fizyczną oraz rozwój osobisty²¹. Koncepcja ta koreluje z teorią aktywności, która właśnie działania na rzecz

12 W. Wharton, *Spóźnieni kochankowie*, K. Fordoński (tłum.), Poznań 1995, s. 11, 13, 16, 20, 53.

13 B. Szatur-Jaworska, *Mówienie i myślenie o starości*, [w:] B. Szatur-Jaworska (red.), *O sposobach mówienia o starości*, Warszawa 2014, s. 76.

14 W. Wharton, dz. cyt., s. 13, 15, 19, 57, 60.

15 B. Korcz, S. Kostecka, M. Leksowska, *Przełamując stereotypy – piękne starsze kobiety*, [w:] E. Zierkiewicz, A. Łysak (red.), *Trzeci wiek drugiej płci. Starsze kobiety jako podmiot aktywności społecznej i kulturowej*, Wrocław 2006, s. 163.

16 W. Wharton, dz. cyt., s. 169, 173, 187, 191.

17 Tamże, s. 203.

18 W *Spóźnionych kochankach* występuje narracja pierwszoosobowa.

19 R. D. Hill, dz. cyt., s. 28.

20 Tamże, s. 43.

21 J. K. Wawrzyniak, *Codziennosc życia w starości*, [w:] A. Fabis, J. K. Wawrzyniak, A. Chabior (red.), dz. cyt., Kraków 2015, s. 118.

własnego, ciągłego rozwoju oraz utrzymywania i podtrzymywania kontaktów społecznych uważa za kluczowe.

GOŁĘBIE ZAMIAST DZIECI

Relacje społeczne przyczyniają się do wzrostu satysfakcji z życia. W badaniach naukowych stwierdzono, że izolacja i samotność w wieku późnej dorosłości to mit²², a kobiety częściej od mężczyźni pozostają w bliskich kontaktach z ludźmi i takowe inicjują. W przypadku Mirabelle, osoby od lat żyjącej w pojedynkę, niemającej rodziny ani przyjaciół, fakty te powinny działać na niekorzyść teorii pozytywnego starzenia się, a wręcz prowadzić do życia według teorii wyłączenia. Założenia tej teorii opierają się na tezie wycofywania się seniorów z kontaktów społecznych na skutek ich własnych potrzeb oraz nastawienia wobec starości ludzi w innym wieku (młodszych). Koncepcję tę tłumaczy się minimalizacją, a wręcz zanikiem ról przydatnych społecznie, które mogliby pełnić seniorzy. Akceptacja takiego stanu rzeczy prowadzi do wycofania się i zamknięcia w swoim świecie. Podkreśla się również wzrost indywidualizmu w okresie późnej dorosłości, który powoduje, że osoby starsze „w coraz mniejszym stopniu podporządkowują się regułom w zakresie kontaktów, które zostały zachowane”²³. Brak interakcji między seniorami a otoczeniem uwarunkowany jest zatem w teorii wyłączenia zarówno ich potrzebami wynikającymi z adaptacji do zastanych warunków, jak i postawami społecznymi wobec tej grupy osób²⁴.

Jednak życie bohaterki powieści nie wpisuje się w egzystencję według teorii wyłączenia. Mirabelle bowiem, będąc osobą samotną, znalazła swoistych przyjaciół w postaci gołębi, zajmując się nimi nieomal jak własnymi dziećmi: „Kiedy gołąb kuli się, [Mirabelle – przyp. autor] podnosi go do góry. Delikatnie rozkłada jego skrzydła i przesuwa wzdłuż nich palcem. Jeśli natrafi na uszkodzone pióro, próbuje je wyprostować, jeśli pióro jest złamane, wyrywa je szybkim szarpnięciem, dotyka wrażliwymi palcami pochwki i zakrapia ją odrobiną środka odkażającego”²⁵.

Zwierzęta, podobnie jak ludzie, bywają współtowarzyszami osób samotnych i często wzbudzają potrzebę ich aktywności. Co więcej, według C. B. Germain’a i A. Gittermana „opieka nad zwierzęciem domowym lub rośliną może zachować zdolność do utrzymywania relacji z innymi oraz poczucie sensu oraz skuteczności. Na przykład ptak lub roślina, które wymagają opieki i reagują na poświęcaną im uwagę i zainteresowanie, mogą dać radość i poczucie przynależności osobie starszej”²⁶. Wydaje się to szczególnie ważne w kontekście osoby podwójnie osamotnionej – nieposiadającej rodziny własnej ani rodziny pochodzenia²⁷.

ATRYBUTY STAROŚCI VS ATRYBUTY MŁODOŚCI

Karmienie gołębi to jedna z czynności identyfikowanych ze starością. Kolejnym „attributem” osób starszych jest laska, za pomocą której Mirabelle się porusza²⁸. Również samotność kojarzona jest z seniorami, a zwłaszcza seniorkami – najczęściej z powodu ich wdowieństwa, opuszczenia przez dorosłe dzieci, przejścia na emeryturę. Stały rytm dnia, tak potrzebny starszym ludziom do utrzymania równowagi psychiczno-emocjonalnej, celebrowanie codziennych czynności czy oszczędności trzymane nie w banku, a np. w słoiku, jak u Mirabelle, potęgują stereotypowy wizerunek Francuzki jako starszej

22 M. Kapala, *Prawdy i mity dotyczące aktywności starszych kobiet. Przegląd badań*, [w:] E. Zierkiewicz, A. Łysak (red.), dz. cyt., Wrocław 2006, s. 11.

23 J. K. Wawrzyniak, *Teorie starzenia się i przystosowania do starości*, [w:] A. Fabiś, J. K. Wawrzyniak, A. Chabior (red.), dz. cyt., Kraków 2015, s. 29.

24 Tamże.

25 W. Wharton, dz. cyt., s. 17.

26 C. B. Germain, A. Gitterman, *The Life Model of Social Work Practice*, Columbia 2008, s. 192.

27 Rodzice i siostra Mirabelle od lat nie żyją, kobieta nie ma i nie miała też nigdy partnera ani dzieci.

28 Choć nie chodzi tu o laskę wspomagającą chodzenie osób z deficytami ruchu, a białą laskę przeznaczoną dla niewidomych.

pani. Ale owa starsza pani uprawia także jogę, gra na klawesynie, uczy się języków obcych. Jest szczupła i zwinna, niczym młoda dziewczyna zaplata długie włosy w warkocz, a przede wszystkim – co najbardziej godzi w stereotypy narosłe wokół starości – ma potrzeby erotyczne i przejawia zachowania seksualne. I wcale się tego nie wstydzi.

Postawa ta stoi w opozycji do stwierdzenia, że seksualność seniorów jest tematem tabu, zarówno w społeczeństwie, jak i w oczach samych osób starszych. Potrzeby erotyczne przypisywane są ludziom młodszym, dlatego „nie dziwi odkrycie, że jawne zainteresowanie seksem zmniejsza się po 50. roku życia, i w części tłumaczy się to negatywnymi opiniami społecznymi”²⁹.

Fakt, że Mirabelle przed poznaniem Johna była dziewczycą, czyni z niej zupełnie niestereotypową seniorkę. Bo choć w czasie późnej dorosłości zmieniają się zarówno możliwości, jak i charakter potrzeb seksualnych, które mogą przybierać różne formy, często inne niż we wcześniejszym okresie życia³⁰, to jednak stereotyp dotyczący braku potrzeb seksualnych u osób starszych jest silnie zakorzeniony w społeczeństwie, a „seniorzy, którzy zdają się nie dostosowywać do tego stereotypu, mogą być postrzegani jako nieprzyzwoici czy nawet dewiacyjni”³¹.

„GERIATRYCZNA WERSJA *ROMEA I JULII*?”

Tym, co najczęściej wywołuje niechęć, a nawet niesmak czytelników *Spóźnionych kochanków* są opisy fizycznych zbliżeń bohaterów powieści. „Książka nawet trochę wzrusza, ale wrażenie psują pornograficzne opisy zbliżeń głównych bohaterów. Autor doprawdy przesadził w tym względzie”, „myślę, że autor przedobrzył, w trakcie czytania mdli nie tyle z powodu niestosowności – sędziwego wieku kochanków, ile z nadmiaru słodkości i czułości, jaką nieustannie obdarza się ta niecodzienna para”, „Czy »Spóźnieni kochankowie« to geriatryczna wersja *Romea i Julii*? No cóż, przemknęła mi ta myśl przez głowę... Czy Wharton stworzył alibi dla posiadaczy znacznie młodszych partnerów, że to niby nie chodzi o szmal i pozycję starszego partnera?”³². Przywołane opinie internautów świadczą o powielaniu stereotypu, że seks nie idzie w parze ze starością i że istnieje w naszym społeczeństwie pewne tabu zabraniające mówienia o seksie seniorów³³. Trudno też zgodzić się ze stwierdzeniem odnośnie do pornograficznego charakteru opisów zbliżeń, chyba żeby za przejaw pornografii uznać medyczne nazewnictwo narządów płciowych. Ich używanie jest zresztą zasadne w kontekście całej fabuły.

„JESTEM GOTOWA” – POZYTYWNE O ŚMIERCI

Koncepcja pozytywnego starzenia się zakłada wykorzystanie posiadanych zasobów życiowych na ostatnim etapie życia – przygotowania się do śmierci. Według teorii E. Eriksona ostatnie zadanie rozwojowe – konflikt integralność vs rozpacz – może być rozwiązany tylko dzięki akceptacji dotychczasowego życia (dodatni bilans życiowy) i pogodzeniu się z nieuchronnością śmierci. Mirabelle z powieści Whartona osiągnęła ten etap, wyznając: „kocham życie bardziej niż kiedykolwiek, ale nie obawiam się wcale, że będę musiała je porzucić (...)”, „muszę skupić się na tym, jak wypełnić dni, które jeszcze spędzimy razem, jak najlepiej je wykorzystywać”, „w zeszłym miesiącu sporządziłam testament”, „jestem gotowa. Mam już wszystko, o czym śniłam w moich ciemnościach”, „(...) często nawiedza mnie łagodne uczucie gaśnięcia, odpływania”³⁴.

29 I. Stuart-Hamilton, *Psychologia starzenia się*, Poznań 2000, s. 157.

30 J. Wawrzyniak, *Seksualność osób 50 plus. Wybrane konteksty analizy zjawiska*, „Edukacja Dorosłych” 2011, nr 1(64), s. 67.

31 M. Straś-Romanowska, T. Frąckowiak, *Potoczne przekonania na temat starzenia się w świetle badań psychologicznych*, [w:] J. T. Kowaleski, P. Szukalski (red.), *Pomyślnie starzenie się jednostek i zbiorowości ludzkich*, Łódź 2008, s. 33.

32 <http://lubimyczytac.pl/ksiazka/127553/spoznieni-kochankowie/wszyscy/2>, 28.12.2015.

33 K. Bonowicz, *Seks nie przechodzi na emeryturę*, <http://m.pomorska.pl/publicystyka/art/7269526,seks-nie-przechodzi-na-emeryture,id.t.html>, 29.12.2015.

34 W. Wharton, dz. cyt., s. 238, 259, 275, 311.

Bez wątpienia taka postawa ma źródło w spełnionej miłości, pierwszej i zarazem ostatniej, która wniosła światło w życie niewidomej 72-letniej kobiety, dostarczając jej poczucia szczęścia, wynikłego również z fizycznego spełnienia oraz wdzięczności za możliwość kochania i bycia kochaną³⁵. Według teorii mówiącej o tym, że poziom aktywności seksualnej warunkowany jest wcześniejszymi doświadczeniami w tej sferze³⁶, czyli im bogatsze było nasze życie intymne w młodości, tym większe mamy szanse na spełnienie w jesieni życia, potrzeby i zachowania erotyczne Mirabelle wydają się mało wiarogodne. Jednak, jak twierdzą W. H. Masters i V. E. Johnson, popęd seksualny jest zindywidualizowany i różni się między jednostkami, więc nie można określić jego ujednoczonego, „prawidłowego” natężenia dla konkretnej grupy wiekowej³⁷.

Na aktywność erotyczną wpływa także stan zdrowia i psychiki. Osoby przewlekle chore, z deficytami w sferze fizyczności będą z pewnością rzadziej uprawiać seks niż osoby w dobrej kondycji fizycznej, gdyż dla ludzi starszych i schorowanych akt seksualny jest po prostu często zbyt dużym wysiłkiem fizycznym³⁸. Mirabelle, choć cieszy się dobrym zdrowiem, nie jest pozbawiona złudzeń, co do możliwości seksualnych wynikających z jej wieku – „obawiam się, że moje biedne, stare serce stanęłoby, gdyby przydarzyło mi się coś tak ekscytującego”³⁹. Wątpliwości trapią również jej kochanka, Johna – „nie chcę wiedzieć, że jest tak słaba, że jej serce może zawieść w każdej chwili”⁴⁰. Pomimo obaw oboje decydują się na akt miłosny. Opisy zbliżeń kochanków, pierwszych prób współżycia seksualnego stają się kolejnymi obrazami ukazującymi problematykę kobiecej starości, dodatkowo skomplikowaną ze względu na dziewictwo Mirabelle. Paradoksalnie to kobieta pragnie tutaj mężczyzny bardziej niż on jej, jednak fizyczne przeszkody uniemożliwiają na początku miłosne zespolenie: „Pomimo najczulszych pieszczot, którymi ją obdarzam, [Mirabelle – przyp. autor] pozostaje wciąż sucha (...), nawet palec czy język, niezależnie od tego, jak ostrożnie próbuję je wprowadzić, sprawiają jej ból”⁴¹. Suchość pochwy to typowa dolegliwość kobiet w okresie pomenopauzalnym, powodująca bolesność w czasie stosunków płciowych i dotykająca aż 75 % kobiet⁴². „Naszej miłości nie powstrzymują jednak podobne fizyczne przeciwności” – konstatuje John, nie ustając w próbach pozbawienia dziewictwa Mirabelle po to, by mogło spełnić się jej marzenie.

I marzenie się spełnia, a 72-latka staje się dorosłą, szczęśliwą kobietą.

PODSUMOWANIE

„Dla człowieka, który osiągnął wiek zaawansowanej dorosłości najbardziej pożądanym sposobem radzenia sobie ze zmienną rzeczywistością jest nacechowany mądrą aktywnością stosunek do innych ludzi, do całego otoczenia materialnego i przyrodniczego. Postawa ta wynika z generalnej akceptacji świata takim, jakim jest, mimo jego niedoskonałości”⁴³.

Obserwując zachowania Mirabelle, która doświadczyła straty najbliższych osób, i która mimo utraty wzroku, nie poddała się pustce i ciemności, można domniemywać, że towarzyszył jej powyżej przytoczony sposób postrzegania życia. Samotność przejawiająca się w pojedynczej egzystencji, tak często powodująca wycofanie ze świata społecznego, nie zdeprecjonowała wartości wyznawanych

35 Tamże, s. 125, 144, 194, 237, 273.

36 C. E. Martin, *Factors affecting sexual functioning in 60-79 year old married males*, „Archives of Sexual Behavior” 1981, No. 10, s. 339-420.

37 W. H. Masters, V. E. Johnson, *Human Sexual Response*, Boston 1966.

38 A. i A. Fabis, *Aktywność seksualna osób starszych*, [w:] A. Jodko (red.), *Tabu seksuologii*, Warszawa 2008.

39 W. Wharton, dz. cyt., s. 237.

40 Tamże, s. 259.

41 Tamże, s. 240.

42 D. Wojnowska, M. Juskiewicz-Borowiec, G. Chodorowska, *Wpływ menopauzy na starzenie się skóry*, „Postępy Dermatologii i Alergologii” 2006, nr 3, s. 158.

43 J. Semków, *Trzeci wiek – wyzwaniem współczesnego człowieka*, [w:] A. Kobylarek, E. Kozak (red.), *Starość u progu XXI wieku. Uniwersytety Trzeciego Wieku wobec problemów starzejącego się społeczeństwa*, Wrocław 2010, s. 20.

przez tę 72-letnią kobietę. Nie pozbawiła jej wrażliwości i empatii, nie zmniejszyła potrzeb poznawczych, a wręcz przeciwnie – można przypuszczać, że wzmocniła ogólną aktywność Francuzki. Koreluje to z tezą na temat negatywnych doświadczeń kumulowanych w okresie starości, które stają się wyzwaniem życia⁴⁴.

Uczucie (do) Johna spełniło natomiast doniosłą rolę w tym krótkim czasie poprzedzającym śmierć Mirabelle. Fizyczna miłość kompatybilna z psychiczną więzią nadała sens ostatnim miesiącom życia 72-latki. Spełniła ją jako kobietę. I choć „proces starzenia się zazwyczaj łączy się ze spadkiem aktywności seksualnej w obszarze meno- i andropauzy”⁴⁵, w przypadku Mirabelle fakt ten wydaje się nie mieć znaczenia. Również przypisywanie starszym kobietom utraty zainteresowania seksem ze względu na zmniejszone (czasem utracone) poczucie atrakcyjności fizycznej⁴⁶ nie dotyczy bohaterki powieści W. Whartona. Być może dlatego, że jaka osoba przez wiele lat niewidoma nie miała świadomości upływu czasu w kontekście zmian w wyglądzie.

Oczywiście, analizując wydarzenia z życia 72-letniej Mirabelle, należy mieć na uwadze, że jest ona postacią fikcyjną⁴⁷.

ZAKOŃCZENIE

Wizerunek starości przedstawiony w *Spóźnionych kochankach* W. Whartona jest niejednoznaczny i, jak zaznaczono na początku artykułu, zmienia się wraz z emocjami głównego bohatera/narratora. Niejednoznaczność ta koreluje z definicjami i kryteriami wiekowymi starzenia się, które są silnie zindywidualizowane poprzez uzależnienie od wielu czynników – biologicznych, psychofizycznych, społecznych czy środowiskowych. Dlatego też autorka artykułu powstrzymała się od definicyjnych ujęć tego okresu życia, przyjmując za E. Garncarek, że „starość można nazwać społecznym przeznaczeniem, ponieważ to od społeczeństwa zależy, kto uznany zostanie za człowieka starego, w jaki sposób postrzeżę się starość i jak się ją definiuje”⁴⁸.

Niewątpliwie jednak spojrzenie W. Whartona na zjawisko starości i przypisane jej zadania, postawy i potrzeby jest dość innowacyjne. Osadzenie fabuły powieści w konkretnym czasie – w latach siedemdziesiątych XX wieku – wyprzedza okres zainteresowania problematyką starości i uznania jej za etap niemniej ważny od innych etapów życia człowieka. Wart uwagi jest także aspekt seksualności kobiety-seniorki, jej potrzeb związanych z miłością i erotyką. To temat, który jeszcze pół wieku temu był marginalizowany, w przeciwieństwie do czasów dzisiejszych.

Autorka artykułu sądzi, iż powieść *Spóźnieni kochankowie*, choć jest utworem beletrystycznym, może mieć duże znaczenie w kształtowaniu pozytywnego wizerunku seniorów – ich stylu życia, potrzeb, w tym potrzeb intelektualno-poznawczych, emocjonalnych i seksualnych. Może być także wartościową lekturą dla samych osób starszych, dowodząc, że „życie jest nieprzewidywalne, nawet wówczas, gdy ma się za sobą wiele wiosen...”⁴⁹. Dodatkowe znaczenie książki podnosi fakt polecenia jej na portalach dla seniorów⁵⁰.

44 Taka postawa nie jest jednak normą i towarzyszy tylko niektórym jednostkom.

45 J. K. Wawrzyniak, dz. cyt., s. 66.

46 Tamże.

47 Warto też dodać, że choć akcja powieści toczy się w latach siedemdziesiątych XX w., to książkę wydano w 1991 r. (w Polsce w 1993 r.).

48 E. Garncarek, *Filmowy portret starszych kobiet*, [w:] E. Zierkiewicz, A. Łysak (red.), dz. cyt., Wrocław 2005, s. 196.

49 J. Papiernik, *Spóźnieni kochankowie - zawsze jest czas na miłość*, <http://www.kultura.senior.pl/121,0,Spoznieni-kochankowie-zawsze-jest-czas-na-milosc,879.html>, 28.12.2015.

50 <http://www.senior.pl/szukaj?tab=artykuly&keywords=sp%F3%BCnieni+kochankowie>, <http://www.kultura.senior.pl/121,0,Spoznieni-kochankowie-zawsze-jest-czas-na-milosc,879.html>, 28.12.2015.

BIBLIOGRAFIA

Tekst źródłowy:

- [1] Wharton W., *Spóźnieni kochankowie*, Fordoński K. (tłum.), Poznań 1995

Książki/czasopisma:

- [2] Fabiś A. i A., *Aktywność seksualna osób starszych*, [w:] Jodko A. (red.), *Tabu seksuologii*, Warszawa 2008
- [3] Fabiś A., Wawrzyniak J. K., Chabior A. (red.), *Ludzka starość. Wybrane zagadnienia gerontologii społecznej*, Kraków 2015
- [4] Fromm E., *O sztuce miłości*, Poznań 2000
- [5] Ganczarek E., *Filmowy portret starszych kobiet*, [w:] Zierkiewicz E., Łysak A. (red.), *Trzeci wiek drugiej płci. Starsze kobiety jako podmiot aktywności społecznej i kulturowej*, Wrocław 2005
- [6] Germain C. B., Gitterman A., *The Life Model of Social Work Practice*, Columbia 2008
- [7] Hill R. D., *Pozytywne starzenie się. Młodzi duchem w jesieni życia*, Warszawa 2010
- [8] Kałużny R., *Idea kształcenia ustawicznego a aktywność edukacyjna seniorów*, "Biblioteka Gerontologii Społecznej" 2012, nr 1
- [9] Kapała M., *Prawdy i mity dotyczące aktywności starszych kobiet. Przegląd badań*, [w:] Zierkiewicz E., Łysak A. (red.), *Trzeci wiek drugiej płci. Starsze kobiety jako podmiot aktywności społecznej i kulturowej*, Wrocław 2006
- [10] Korcz B., Kostecka S., Leksowska M., *Przełamując stereotypy – piękne starsze kobiety*, [w:] Zierkiewicz E., Łysak A. (red.), *Trzeci wiek drugiej płci. Starsze kobiety jako podmiot aktywności społecznej i kulturowej*, Wrocław 2006
- [11] Lew-Starowicz Z., Fijałkowska-Grabowiecka A., *Seks kontrowersyjny*, Warszawa 2004
- [12] Lew-Starowicz Z. w rozmowie z Magdą Wieteską, *Seks, viagra, menopauza*, „Gazeta Senior” 2015
- [13] Martin C. E., *Factors affecting sexual functioning in 60-79 year old married males*, „Archives of Sexual Behavior” 1981, No 10
- [14] Masters W. H., Johnson V. E., *Human Sexual Response*, Boston 1966
- [15] Niewiedział D., *Już nie kobieta? Samoocena atrakcyjności ciała starzejących się wdów*, „Dyskursy Młodych Andragogów” 2014, nr 15
- [16] Semków J., *Trzeci wiek – wyzwaniem współczesnego człowieka*, [w:] Kobylarek A., Kozak E. (red.), *Starość u progu XXI wieku. Uniwersytety Trzeciego Wieku wobec problemów starzejącego się społeczeństwa*, Wrocław 2010
- [17] Steuden S., *Psychologia starzenia się i starości*, Warszawa 2011
- [18] Stuart-Hamilton I., *Psychologia starzenia się*, Poznań 2000
- [19] Szatur-Jaworska B., *Mówienie i myślenie o starości*, [w:] Szatur-Jaworska B. (red.), *O sposobach mówienia o starości*, Warszawa 2014
- [20] Straś-Romanowska M., T. Frąckowiak, *Potoczne przekonania na temat starzenia się w świetle badań psychologicznych*, [w:] Kowaleski J. T., Szukalski P. (red.), *Pomyślne starzenie się jednostek i zbiorowości ludzkich*, Łódź 2008
- [21] Wawrzyniak J., *Seksualność osób 50 plus. Wybrane konteksty analizy zjawiska*, „Edukacja Dorosłych” 2011, nr 1(64)
- [22] Wojnowska D., Juskiewicz-Borowiec M., Chodorowska G., *Wpływ menopauzy na starzenie się skóry*, „Postępy Dermatologii i Alergologii” 2006, nr 3
- [23] Zakowicz I., *Starzenie się w kulturze młodości. Wybrane strategie obrazowania późnej dorosłości w reklamie*, „Ogrody Nauk i Sztuk” 2012

NETOGRAFIA

- [24] Bonowicz K., *Seks nie przechodzi na emeryturę*, <http://m.pomorska.pl/publicystyka/art/7269526,seks-nie-przechodzi-na-emeryture,id,t.html>, 29.12.2015
- [25] <http://lubimyczytac.pl/ksiazka/127553/spoznieni-kochankowie/wszyscy/2>, 28.12.2015
- [26] Papiernik J., *Spóźnieni kochankowie - zawsze jest czas na miłość*, <http://www.kultura.senior.pl/121,0,Spoznieni-kochankowie-zawsze-jest-czas-na-milosc,879.html>, 28.12.2015